

Patron – św. Wawrzyniec



Historia nie przekazała nam szczegółowych informacji o życiu i działalności św. Wawrzyńca. Według "Aktu Męczeństwa" miał pochodzić z Hiszpanii. Tradycja przekazuje nam imiona jego rodziców: Orencjusz i Pacjencja. Należał do duchowieństwa rzymskiego i był zaufanym papieża św. Sykstusa II. Tenże papież wyniósł go do godności diakona i powierzył mu administrację dóbr kościelnych i pieczę nad ubogimi miasta Rzymu.

Kiedy za panowania cesarza Waleriana wybuchły nowe prześladowania Kościoła papież został pojmany. Wtedy to św. Wawrzyniec podążył za nim mówiąc: "Gdzie idziesz, ojciec"

bez syna? Jakże obejdiesz się bez swojego diakona? Nigdy nie odprawiałeś Mszy świętej bez swojego diakona, czymże więc mogłem ściągnąć na siebie niełaskę twoją?" Na to miał odpowiedzieć papież - męczennik: "Dla mnie steranego wiekiem jest przygotowana mniejsza próba. Ciebie czeka o wiele większa próba. Ciebie czekają o wiele większe cierpienia, ale też i piękniejsza korona chwały cię czeka". Po tych słowach papież miał złożyć pocałunek na czole Wawrzyńca, został zabrany do więzienia i tego samego dnia 6 sierpnia otrzymał wraz towarzyszącymi mu diakonami i kapłanami palmę męczeństwa.

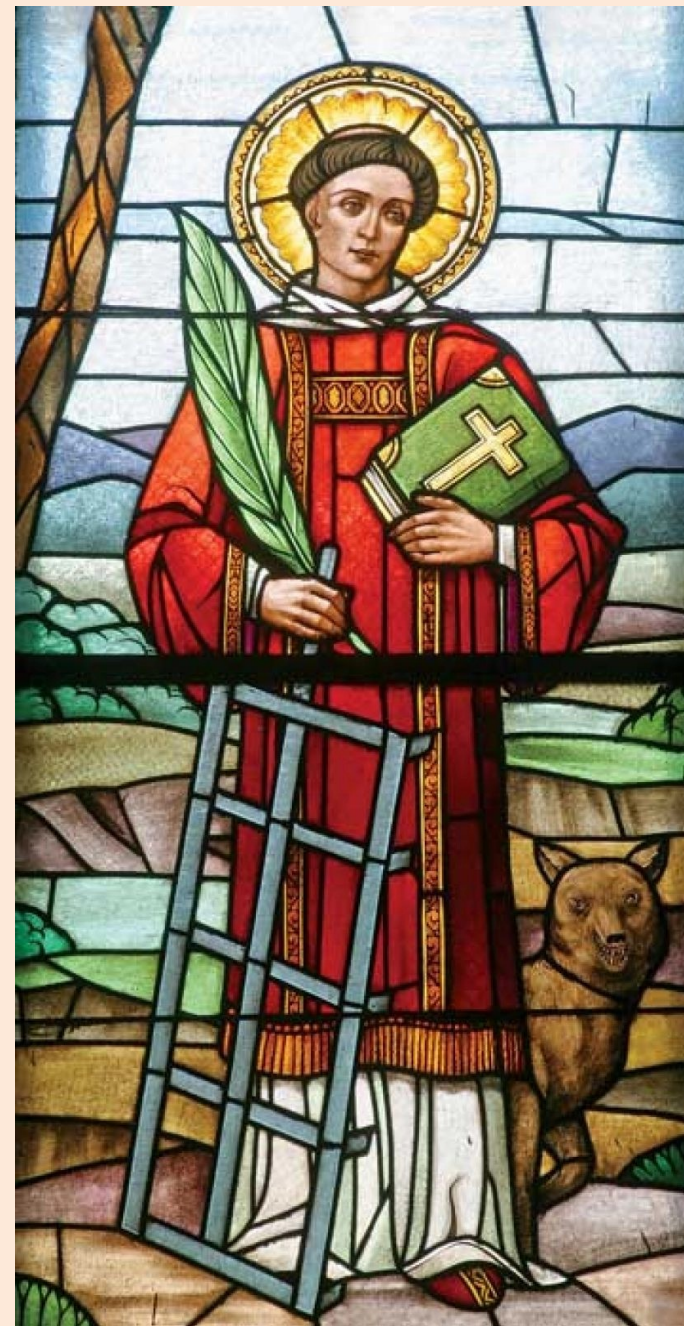
Dla św. Wawrzyńca przygotowano osobną kaźń. Dekret cesarski nakazywał likwidować nie tylko ludzi, ale i majątki kościelne. Nie aresztowano początkowo św.

Wawrzyńca, aby wydobyć od niego wiadomości o stanie majątku kościelnego. Czyniono wysiłki ze strony policji, aby zmusić św. Wawrzyńca do przekazania majątku na rzecz władz cesarstwa. Diakon spodziewając się aresztowania i tortur, rozdał wszystkie pieniądze kościelne ubogim, a kiedy sędzia nakazał mu pokazać skarby Kościoła św.



Wawrzyniec zebrał ubogich i wskazując na nich miał powiedzieć : "Oto są skarby Kościoła!". Sędzia nakazał diakona siec biczami, a następnie rozłożyć go na kracie i tak przypalać ciało, aż męczony odpowie na zadawane pytanie. Święty wśród tak wyszukanych katuszy miał zdobyć się jeszcze na słowa skierowane do kata: "Widzisz, że ciało moje już dosyć jest przypieczone z jednej strony, obróć je na drugą stronę." Święty nie załamał się podczas męczeństwa, nie wyparł się wiary i odniósł wspaniałe zwycięstwo, oddając życie za Chrystusa 10 sierpnia 258 r.

Ciało męczennika pochował kapłan św. Justyn. Na jego grobie cesarz Konstantyn Wielki wystawił bazylikę. Imię św. Wawrzyńca weszło do Kanonu rzymskiego (dzisiaj I modlitwa eucharystyczna). Powstało wiele świątyń poświęconych św. Wawrzyńcowi, w samym Rzymie było ich kilkanaście.



Św. Wawrzyniec należy do najbardziej popularnych świętych. Liturgiczny obchód ku czci św. Wawrzyńca, diakona i męczennika, przypada na dzień 10 sierpnia i ma rangę święta.

Wtedy też w naszej parafii obchodzimy

uroczystość odpustową. Święty odbiera cześć jako patron: ubogich, piekarzy, kucharzy, bibliotekarz, uczniów, studentów, pszczelarzy (w rejonie Krakowa na uroczystość św.



Wawrzyńca święci się miód), przewodników sudeckich, ratowników GOPR. i wszystkich zawodów związanych z ogniem. Wzywano go przeciw chorobą reumatycznym, a postać świętego otoczona jest wieloma legendami jak np. tą, że w każdy piątek schodzi do czyśćca i wyzwala niego jedną duszę. Św. Wawrzyniec jest patronem wielu miast i diecezji np. Wodzisławia Śląskiego i diecezji pelplińskiej, a także Norymbergi i Hiszpanii. Jego imię nosi trzecia największa rzeka Kanady oraz zatoka do której wpada.

Ku czci św. Wawrzyńca wystawiono w Polsce ponad 100 kościołów. Miał też Wawrzyniec licznie kiedyś nawiedzane sanktuaria jak np. Sanktuarium na

Śnieżce. W ikonografii św. Wawrzyniec przedstawiany jest jako diakon w dalmatyce, czasami jako diakon ze stulą. Jego atrybutami są: księga, krata, palma, otwarta szafka, a w niej księgi Ewangelii, sakiewka, zwój.